



ADORACJA NOCNA 21:37 – 23:00
ŚWIĘTY JAN PAWEŁ II OJCIEC SOBORU
I WYKONAWCA JEGO WSKAZAŃ

Łk 21,37 „Przez dzień nauczał Jezus w świątyni, wieczorem zaś wychodził i nocę spędzał na górze zwanej Oliwną.”

WRZESIEŃ 2024

rycerzejp2krynica.pl

Krynica-Zdrój, 27 września 2024 w godzinach: 21:37 – 23:00

**Nocna Adoracja Rycerzy Świętego Jana Pawła II Chorągiew nr 79
Wniebowzięcia NMP Królowej Krynickich Zdrojów**

Łk 21,37 „Przez dzień nauczał Jezus w świątyni, wieczorem zaś wychodził i nocę spędzał na górze zwanej Oliwną.”

Program:

- I. Śpiewane Nieszpory o Najświętszym Sakramencie.**
- II. Litania do świętego Jana Pawła II-go.**
- III. Rozważania w oparciu o wezwania z Litanii do Św. Jana Pawła II.**

Litania do świętego Jana Pawła II-go.

Kyrie eleison, Christe eleison, Kyrie eleison.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Ojciec z nieba, Boże - zmiłuj się nad nami.

Synu Odkupiciela świata, Boże - zmiłuj się nad nami.

Duchu Świętym, Boże - zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco, Jedyny Boże - zmiłuj się nad nami.

Święta Maryjo - módl się za nami.

Święty Janie Pawle, módl się za nami

Zanurzony w Ojcu, bogatym w miłosierdzie,

Zjednoczony z Chrystusem, Odkupicielem człowieka,

Napełniony Duchem Świętym, Panem i Ożywicielem

Całkowicie oddany Maryi,

Przyjacielu Świętych i Błogosławionych,

Następco Piotra i Sługo sług Bożych,
Stróżu Kościoła nauczający prawd wiary,
Ojciec Soboru i wykonawco jego wskazań,
Umacniający jedność chrześcijan i całej rodziny ludzkiej,
Gorliwy Miłośniku Eucharystii,
Niestrudzony Pielgrzymie tej ziemi,
Misjonarzu wszystkich narodów,
Świadku wiary, nadziei i miłości,
Wytrwały Uczestniku cierpień Chrystusowych,
Apostole pojednania i pokoju,
Promotorze cywilizacji miłości,
Głosicielu Nowej Ewangelizacji,
Mistrzu wzywający do wypłynięcia na głębię,
Nauczycielu ukazujący świętość jako miarę życia,
Papieżu Bożego Miłosierdzia,
Kapłanie gromadzący Kościół na składanie ofiary,
Pasterzu prowadzący owczarnię do nieba,
Bracie i Mistrzu kapłanów,
Ojciec osób konsekrowanych,
Patronie rodzin chrześcijańskich,
Umocnienie małżonków,
Obrońco nienarodzonych,
Opiekunie dzieci, sierot i opuszczonych,
Przyjacielu i Wychowawco młodzieży,
Dobry Samarytaninie dla cierpiących,
Wsparcie dla ludzi starszych i samotnych,
Głosicielu prawdy o godności człowieka,
Mężu modlitwy zanurzony w Bogu,
Miłośniku liturgii sprawujący Ofiarę na ołtarzach świata,

Uosobienie pracowitości,
Zakochany w krzyżu Chrystusa,
Przykładnie realizujący powołanie,
Wytrwały w cierpieniu,
Wzorze życia i umierania dla Pana,
Upominający grzeszników,
Wskazujący drogę błądzącym,
Przebaczający krzywdzicielom,
Szanujący przeciwników i prześladowców,
Rzeczniku i obrońco prześladowanych,
Wspierający bezrobotnych,
Zatroskany o bezdomnych,
Odwiedzający więźniów,
Umacniający słabych,
Uczący wszystkich solidarności,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata - przepuść nam, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata - wysłuchaj nas, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata - zmiłuj się nad nami.

Módl się za nami święty Janie Pawle.

Abyśmy życiem i słowem głosili światu Chrystusa, Odkupiciela człowieka.

Módlmy się:

Miłosierny Boże, przyjmij nasze dziękczynienie za dar apostolskiego życia i posłannictwa świętego Jana Pawła II i za jego wstawiennictwem pomóż nam wzrastać w miłości do Ciebie i odważnie głosić miłość Chrystusa wszystkim ludziom. Przez Chrystusa, Pana naszego.

Amen.

III. TEMAT ADORACJI: ŚW. JAN PAWEŁ II - OJCIEC SOBORU I WYKONAWCA JEGO WSKAZAŃ.

Klękamy przed Tobą najśłodszy Jezu i przed Twoim obliczem
dziękujemy za możliwość zobaczenia Cię twarzą w twarz.

Prosimy o łaskę skupienia i cierpliwości podczas tej adoracji.

Daj nam też Panie Jezu łaskę skruchy za nasze grzechy i silną wolę poprawy.

Wierzmy, że pod postacią chleba są ukryte Twoje rany, w których jest nasz
ratunek i nasze ocalenie.

Wierzmy, że jest też z nami obecny nasz Patron – święty Jan Paweł II, którego
dziś czcimy kolejnym wezwaniem z Litanii do Jego imienia: „*święty Jan Paweł
II – Ojciec Soboru i wykonawca jego wskazań*”.

11 października 1962 roku, czyli 62 lata temu rozpoczął się XXI w historii
Kościoła Sobór powszechny.

Wiele dokumentów z tego soboru, czyli cztery konstytucje, dziewięć dekretów i
trzy deklaracje odmieniły nasze obecne życie wiary.

O ile poprzednie, wcześniejsze sobory powszechne koncentrowały się wokół
dogmatów o Chrystusie i Trójcy Świętej, o tyle Sobór Watykański II postawił
sobie za cel na wewnętrzną odnowę całego Kościoła.

Na tym właśnie Soborze padło pytanie: co robić aby skuteczniej i lepiej
ewangelizować świat? Co my, jako dzieci tego soboru powinniśmy pamiętać jako
najważniejsze ustalenia Ojców soboru?

Po pierwsze, Sobór Watykański II zreformował liturgię całego Kościoła.

Przyjęta Konstytucja o liturgii świętej stanowi, że Liturgia jest zarówno źródłem, jak i szczytem życia Kościoła.

Uznano, że w Kościele muszą działać wszyscy, w odpowiednich granicach jako lud Boży, a nie tylko sami duchowni. Od wtedy ministranci, lektorzy, komentatorzy i członkowie chóru nie stali już obok liturgii, ale zaczęli pełnić w niej ważną funkcję.

To dzięki temu Soborowi możemy słuchać Słowa Bożego w języku polskim.

Drugim bardzo ważnym dokumentem jest Konstytucja dogmatyczna o Kościele - „Lumen gentium”. Uznano, że Kościół nie jest społecznością doskonałą, ale że Kościół składa się z ludzi grzesznych, którzy potrzebują miłosierdzia.

Podkreślono, że jesteśmy ludem zjednoczonym z Ojcem, Synem i Duchem Świętym, że jesteśmy wspólnotą wiary, nadziei i miłości.

My jako lud Boży jesteśmy synami Boga i świątynią Ducha świętego. My już należymy do Ojca, a wyznawcy innych religii czy też ci, którzy bez własnej winy nie doszli jeszcze do wyraźnego poznania Boga, a prowadzą uczciwe życie są przynależni do Kościoła. Oczywiście poza Kościołem nie ma zbawienia, ale jak to określił sobór są tacy, którzy dostępują *zbawienia „w tylko Bogu znany sposób”*.

Po trzecie, Sobór bardzo mocno podkreślił, że my wszyscy zarówno duchowni jak i świeccy jesteśmy powołani do świętości. Mamy uświęcać świat od wewnątrz. Mamy obowiązek wprowadzać Dobrą Nowinę we wszystkie sprawy doczesne.

Po czwarte, Dekret o ekumenizmie uznał chrześcijan-niekatolików za usprawiedliwionych dzięki wierze i dlatego nazwał ich braćmi w Panu.

Mamy modlić się i działać by przywrócić pełną jedność wszystkich chrześcijan.

Po piąte, Sobór uznał Kościół katolicki nie odrzuca niczego, co w tych religiach jest prawdziwe i święte, a jednocześnie niejako zdjął z Żydów ciężącą na nich przez wieki winę za śmierć Chrystusa.

Potępono też inne formy dyskryminacji *„z powodu pochodzenia lub koloru skóry, położenia społecznego albo religii”*.

Po szóste, jednym z najważniejszych dokumentów Soboru została konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym „*Dei verbum*”, która stwierdziła, że Pismo Święte i Tradycja to nie są dwa odrębne źródła Objawienia, ale jest to jedno i to samo Objawienie.

Różnica między nimi polega na tym, że *„dzięki temu, że Pismo Święte jest natchnione po prostu jest słowem Bożym, a przekazująca je Tradycja tylko je zawiera”*.

Po siódme, Pismo święte wróciło do rąk ludzi świeckich. Przed Soborem jakoś pomijano Stary Testament, a Sobór Watykański II stwierdził, że *„Księgi Starego Testamentu bowiem osiagają i ukazują w Nowym Testamencie pełne swoje znaczenie, a zarazem Nowy Testament oświełają i objaśniają”*.

Zamiast ówczesnej ostrożności w udostępnianiu Pisma Świętego wiernym świeckim, stwierdzono, że *„jest rzeczą niezbędną”*, aby każdy miał dostęp do Pisma Świętego, w tym do tłumaczeń na języki narodowe.

Po ósme, Deklaracja o wolności religijnej przyniosła absolutną nowość w nauczaniu Kościoła, zwłaszcza dla dialogu ekumenicznego i międzyreligijnego.

Deklaracja podkreśliła, że prawo do wolności religijnej jest *„zakorzenione w godności osoby ludzkiej”*, polega zaś ona m.in. na tym, że nikt nie może być zmuszony do działania wbrew własnemu sumieniu.

Choć więc ojcowie soborowi uznali, że *„jedynie prawdziwa religia istnieje w Kościele katolickim”*, to jednocześnie przyznali, że *„nikogo nie wolno przymuszać do przyjęcia wiary wbrew jego woli”*.

Z tego powodu rządzący nie mogą ani narzucać obywatelom swoich państw ani wyznawania ani też wyrzekania się jakiegóż religii.

Po dziewiąte, w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym stwierdzono, że Kościół powinien poznać i rozumieć świat, winien też badać *„znaki czasu”* w świetle Ewangelii.

Konstytucja podkreśliła godność osoby ludzkiej. Podkreślając, że człowiek – *„będący na ziemi jedynym stworzeniem, którego Bóg chciał ze względu na nie samo”* – stanowi *„ośrodek i szczyt”* stworzenia. Jednocześnie zawarto ostrzeżenie, że zbytnie afirmowanie człowieka prowadzi do negowania Boga.

Ten dokument uznał, że osoba ludzka ma być podmiotem i celem wszelkich instytucji społecznych, ponieważ przewyższa *„wszystkie rzeczy, a jej prawa i obowiązki są powszechne i nienaruszalne”*.

Z tego powodu powinna być uznawana *„podstawowa równość wszystkich”*. Wszelka *„dyskryminacja w zakresie fundamentalnych praw osobowych, czy to społeczna, czy kulturalna, z powodu płci, rasy, koloru skóry, pozycji społecznej, języka czy religii, powinna być przewyżczona i zlikwidowana jako sprzeczna z zamysłem Bożym”*.

Po dziesiąte, Ojcowie II Soboru Watykańskiego stwierdzili, właśnie w „Gaudium et spes”, że misja Kościoła należy wyłącznie do porządku religijnego, a nie politycznego, gospodarczego czy społecznego, oraz że ze względu na swój uniwersalny charakter Kościół nie jest związany „z żadną formą kultury ludzkiej albo systemem politycznym, gospodarczym lub społecznym”.

„Władza polityczna i Kościół są, każde na własnym terenie, od siebie niezależne i autonomiczne”. Obydwie jednak służą tym samym ludziom, powinny więc ze sobą współpracować.

Ówczesny młody, mało znany biskup krakowski Karol Wojtyła zaczynał Sobór Watykański II w ostatnich ławach, a kończył go na samym szczycie.

Karol Wojtyła był wielkim orędownikiem Soboru Watykańskiego II, który stał się początkiem współczesnego otwarcia Kościoła katolickiego na świat.

Nasz Patron od początku był świadom zmian, które w Kościele powinny się dokonać. Aktywnie uczestniczył we wszystkich sesjach Soboru i wniósł bardzo duży wkład w jego ostateczne postanowienia Soboru.

W dużej mierze dzięki naszemu Patronowi uznano, że w centrum działań Kościoła we współczesnym świecie powinna być służba człowiekowi, a wszystko inne, czyli porządek polityczny, społeczny i gospodarczy musi być podporządkowany niezbywalnej godności osoby ludzkiej.

Od tego momentu Człowiek stał się drogą Kościoła.

Dla wielu ta myśl była dość „wywrotowa”, ponieważ większość kojarzyła Kościół z hierarchią, a nie ze służbą.

Dlatego na przykład odnowa liturgii nie zmieniła niczego w nauczaniu, a jedynie uwspółcześniała formę liturgii.

Kościół chciał, aby wierni uczestniczyli w liturgii nie jako obcy i milczący widzowie, ale jako aktywni uczestnicy. Jednak dla wielu do dziś jest to zbyt duży postęp dokonanych zmian.

Na tym Soborze Ksiądz z Wadowic, krakowski duchowny był liderem całej polskiej grupy i wypowiadał się w imieniu polskiej delegacji.

Później jak wspomina seminaryjna kronika 7 marca 1965 roku abp Karol Wojtyła odprawił w katedrze Mszę świętą według zreformowanej już przez Sobór liturgii wyjaśniając jednocześnie klerykom sens i znaczenie tej nowej formy w liturgii.

Po Soborze abp Wojtyła zwołał Duszpasterski Synod Archidiecezji Krakowskiej (1972–1979) oraz I Synod Metropolii Krakowskiej (1975–1983), by wprowadzić w życie postanowienia soborowe.

Soborowe reformy, szczególnie liturgiczne, stały się trwałym dziedzictwem Kościoła, zmieniając jego rolę oraz postrzeganie na całym świecie.

Już jako papież Jan Paweł II w 25. rocznicę przyjęcia dokumentu o reformie liturgii tak pisał: *„Odnowa liturgiczna jest najbardziej widzialnym owocem całego soborowego dzieła. Orędzie soborowe zostało zrozumiane przez wielu ludzi przede wszystkim za pośrednictwem reformy liturgicznej”*.

Później już po śmierci Ojca świętego papież Benedykt XVI podkreślał, że *„trudności, jak również niektóre zauważone nadużycia w sprawowaniu liturgii, nie mogą przesłonić dobrodziejstwa oraz ważności liturgicznej reformy, która zawiera bogactwa nie w pełni jeszcze wykorzystane”*.

Kościół Rzymskokatolicki, także za sprawą działań Karola Wojtyły, a później Jana Pawła II otworzył się na świat i człowieka i zredefiniował swoją katolickość, czyli powszechność.

Nauczanie świętego Jana Pawła II jest kluczem do zrozumienia Soboru Watykańskiego II, bo zaproponował on ojcom soborowym posłużenie się personalizmem chrześcijańskim jako sposobem przedstawienia na nowo doktryny katolickiej współczesnemu światu.

Jako papież przez niemal 27 lat pontyfikatu systematycznie wskazywał w swoim nauczaniu, co sobór chciał wprowadzić do Kościoła.

Ksiądz Profesor Robert Skrzypczak powiedział, że *kardynał Karol Wojtyła był ostatnim ojcem soborowym na Stolicy Piotrowej, ponieważ wraz z jego śmiercią minęło pokolenie, które brało w nim udział.*

Następca Jana Pawła II, kardynał Joseph Ratzinger, późniejszy papież Benedykt XVI) w czasie soboru był jedynie ekspertem, świadkiem, a nie ojcem Soboru.

Są tacy, którzy twierdzą, że *"jeśli Bóg chciał w jakiś sposób wprowadzić sobór w życie, to nie było lepszego sposobu, jak to, żeby jeden z autorów soborowych inspiracji zasiadł na tronie Piotrowym".*

A przecież Karol Wojtyła był jednym z głównych autorów:

- a) Konstytucji dogmatycznej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*,
- b) czy też Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*,
- c) następnie dekretu dotyczącego apostołstwa osób świeckich *Apostolicam actuositatem*
- d) oraz deklaracji o wolności religijnej *Dignitatis humanae*.

Biskup Wojtyła chciał, aby Kościół na nowo zaprezentował się człowiekowi, który traci z pola widzenia Chrystusa i przestaje rozumieć język nauczania Kościoła.

Święty Jan Paweł II ufał, że dzięki soborowi Kościół wyjaśni współczesnemu człowiekowi:

– czym jest,

kto go powołał,

kto go posyła,

i z jakim przesłaniem przybywa do ludzi?

a to wszystko w świetle Ewangelii,

by człowiek mógł na nowo odkryć samego siebie i cel swojego życia.

Jako Ojciec święty już od swojej pierwszej encykliki "Redemptor hominis", czy też podczas każdej pielgrzymki papieskiej wplatał nauczanie Soboru do swoich homilii.

Przykładem tego jest chociażby przesłanie Soboru: „*Człowiek nie może zrozumieć samego siebie bez Chrystusa*”

Karol Wojtyła wielokrotnie podkreślał, że Sobór Watykański II był czymś więcej niż same tylko jego dokumenty, które wypracowano w czasie obrad.

To było wydarzenie, które nazywał seminarium Ducha Świętego, podczas którego można było dostrzec Kościół uniwersalny czyli powszechny, mówiący wieloma językami i reprezentujący wiele narodów świata" w tym znaczeniu Święty Jan Paweł II jest rzeczywistym i prawdziwym Ojcem Soboru i wykonawcą jego wskazań.

Podczas Najświętszego Sakramentu w grudniu 1982 roku święty Jan Paweł modlił się takimi słowami:

*Panie Jezu,
stajemy przed Tobą,
wiedząc, że nas wzywasz
i nas kochasz, takimi, jakimi jesteśmy.
Ty masz słowa życia wiecznego,
a myśmy uwierzyli i poznali,
że Ty jesteś Świętym Boga.*

*Przez Ciebie i Ducha Świętego,
którego nam przekazujesz,
pragniemy dotrzeć do Ojca,
aby wypowiedzieć Mu nasze „tak” złączone z Twoim.
Z Tobą możemy teraz wyznać:
Ojcze nasz.*

*Idąc za Tobą, Drogą, Prawdą i Życiem,
pragniemy przeniknąć pozorne
„milczenie” i „nieobecność” Boga,
rozpędzając chmury nad górą Tabor,
aby słuchać głosu Ojca, który mówi:
To jest mój Syn umiłowany,
w którym mam upodobanie.
Jego słuchajcie.*

*Pragniemy odczuwać tak ja Ty
i widzieć rzeczy tak, jak Ty je postrzegasz.
Ponieważ Ty jesteś ośrodkiem,
Początkiem i końcem wszystkiego.
Podtrzymywani przez tę nadzieję,
chcemy wprowadzać w świat
tę hierarchię wartości ewangelicznych,
w której Bóg i Jego dary zbawcze
zajmują pierwsze miejsce w sercu
i działaniu konkretnego życia człowieka.*

*Chcemy kochać tak jak Ty,
który oddajesz życie i samego siebie,
ze wszystkimi, co posiadasz.
Chcemy móc powiedzieć tak jak święty Paweł:
Dla mnie żyć – to Chrystus.*

*Nasze życie nie ma sensu bez Ciebie.
Chcemy nauczyć się
przebywać z Tym, który nas kocha,
ponieważ z takim Przyjacielem
można przetrzymać wszystko.*

*Od Ciebie się uczymy
zjednoczenia z wolą Ojca,
ponieważ, na modlitwie, mówić znaczy kochać.*

*Wchodząc w Twoją głębię,
chcemy podjąć postanowienia
i przyjmując postawy niezwykle ważne,
trwale decyzje,
istotne wybory,
odpowiadające naszemu chrześcijańskiemu powołaniu.*

*Wierząc, mając nadzieję i kochając,
adorujemy Cię
w prostej postawie
obecności, ciszy i oczekiwaniu,
co chce być również wyrazem
odpowiedzi na słowa:
Zostańcie tu i czuwajcie ze Mną!*

*Ty przewyższasz ubóstwo naszych myśli,
uczucie i słów;
stąd chcemy nauczyć się adorować,
podziwiając Twoją tajemnicę,
kochając ją taką, jaka jest, i milcząc
wyciszeniem przyjaciela
w postawie oddania.*

*Jeżeli Ty jesteś obecny
w naszych nocach fizycznych i moralnych,
kochasz nas i mówisz do nas,
to wystarczy, chociaż wiele razy
nie dostrzegamy pociechy.*

*Ucząc się tego wymiaru adoracji,
staniemy w obliczu Twojej głębi lub „tajemnicy”;
nasza modlitwa
nabierze respektu względem „tajemnicy”
każdego brata i każdego wydarzenia,
aby wprowadzić do naszego środowiska
rodzinnego i społecznego
i budować historię
na bazie tego czynnego i owocnego milczenia,
które wypływa z kontemplacji.*

*Dzięki Tobie
nasza zdolność do wyciszenia
i adoracji przemieni się
w zdolność kochania i służenia.*

*Daleś nam swoją Matkę jako naszą Matkę,
aby nauczyła nas kontemplować
i adorować w sercu.*

*Ona przyjmując Słowo
i wprowadzając je w czyn,
jawi się jako Matka najbardziej doskonała.*

*Dopomóż nam być Kościołem misyjnym,
który umie kontemplować, adorując i kochając
Twoje Słowa, aby później przemienić je w życie
i przekazać wszystkim braciom i siostram.
Amen.*

Trzecia Modlitwa uwielbienia z 15 tajemnic szczęścia

O Jezu! Stworzycielu nieba i ziemi, którego żadna rzecz nie może ograniczyć, ani objąć.

Ty, który ogarniasz i zespalasz wszystko swoją potęgą, wspomnij sobie na gorzką boleść, którą odczuwałeś, kiedy kaci, przywiązując Twoje święte ręce i nogi do krzyża, przeszyli je na wylot grubymi, stępionymi gwoździami.

Rozciągając Cię z niesłychanym okrucieństwem na krzyżu, nie syci Twych cierpień, miotali obelgi na wszystkie strony i dając upust swojej wściekłości, powiększali Twoje Rany przez zadawanie dodatkowych katuszy.

Ze względu na ogrom cierpień, których doświadczyłeś podczas ukrzyżowania, daj mi Twoją świętą bojaźń i Twoją prawdziwą miłość. Amen.

Ojcze nasz...

Zdrowaś Maryjo...

Jezu, Miłości moja, bądź uwielbiony i zmiłuj się nade mną!

Modlitwa w intencji Ojca świętego

Wszechmogący, wieczny Boże, zmiłuj się nad sługą Swoim, najwyższym Pasterzem naszym Franciszkiem. i prowadź go w Swej łaskawości po drodze zbawienia wiecznego, aby z łaską Twoją pragnął tego, co się Tobie podoba, i z całą mocą wypełniał.

Bóg i Pan, który go wybrał do wykonywania władzy biskupiej, zachowa go w zdrowiu i bezpieczeństwie dla swojego Kościoła świętego, aby rządził świętym ludem Bożym.

Wszechmogący, wieczny Boże, Twoja mądrość wszystkim kieruje, wejrzyj łaskawie na nasze prośby i w swojej dobroci racz zachować wybranego dla nas papieża, aby lud chrześcijański, który od Ciebie otrzymuje przewodników, pod zwierzchnictwem najwyższego pasterza wzrastał w zasługach swej wiary.

Boże Wszechmogący, który ustanowiłeś Ojca Świętego Franciszka widzialną głową Kościoła świętego, otaczaj zawsze następcę świętego Piotra swoją łaską i błogosławieństwem.

Udziel mu długiego życia, dobrego zdrowia, pociechy w cierpieniach i spraw, aby apostolska jego praca przyniosła jak największy pożytek całemu chrześcijaństwu.

Zmiłuj się, Boże, nad nim za przyczyną Najświętszej Maryi Panny i wszystkich Świętych oraz dozwól, aby nas wszystkich zaprowadził z sobą do życia wiecznego.

Amen.

MODLITWA RYCERSKA do ŚW. JANA PAWŁA II

Janie Pawle Wielki - nasz święty Patronie,

Wspomagaj nas w codzienności

i nie dozwól byśmy zeszli z drogi zbawienia.

Ty swoje życie oddałeś Bogu przez Maryję,

spraw abyśmy za Twoim przykładem ofiarnie trwali w Służbie Bożej.

Upraszać nam jedność i pokój,

niech za Twoją przyczyną każdy Rycerz wzrasta w świętości,

abyśmy kiedyś spotkali się wszyscy w Domu Ojca w niebie.

Amen.

Vivat Jezus.

Tutus Tuus.